



## RYSZARD „Faja” KONCEWICZ (1911 – 2001)

Notka biograficzna - wspomnienie

Ryszard Koncewicz urodził się 12 kwietnia 1911r. we Lwowie na Łyczakowie, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie do VI Gimnazjum Realnego, mieszczącego się przy ul. Św. Antoniego. Z nauką nie miał większych problemów, ale jak wielu chłopców w tym wieku każdą wolną chwilę poświęcał uprawianiu sportu,

głównie piłki nożnej.

Mając 16 lat potajemnie zapisał się do Klubu Sportowego „Lechia” Lwów. Potajemnie, gdyż władze szkolne nie zezwalały młodzieży uczestnictwa w rozgrywkach dorosłych. Od samego początku ten niski chłopak (ok. 165 cm wzrostu) wyróżniał się ogromną ruchliwością, sprytem i świetnym opanowaniem piłki. Mówiono o nim że: „ma oczy dookoła głowy”.



*Ryszard Koncewicz jako zawodnik Lechii Lwów, pierwszy z prawej*

Znakomicie dawał sobie radę z wyższymi i starszymi zawodnikami przeciwnych drużyn. Niestety jak u wielu młodych ludzi, jego świetnie rozwijająca się kariera sportowa została brutalnie przerwana w roku 1939 wybuchem II wojny światowej.

Ryszard Koncewicz po zdaniu matury pracował w Lwowskiej Dyrekcji

Poczt i Telegrafów. W ramach obowiązkowej służby wojskowej wstąpił na roczny kurs do Dywizyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy. Po ukończeniu tego kursu skierowany został do 40 Pułku Piechoty im. „Dzieci Lwowskich” na okresowe ćwiczenia, po odbyciu których w 1935 roku uzyskał stopień podporucznika rezerwy.

W 1937 roku ożenił się z lwowianką Heleną Lachowicz. Młodzi małżonkowie zamieszkali przy ul. Zapolskiej 1.

W sierpniu 1939 po ogłoszeniu mobilizacji Ryszard Koncewicz przybył do swojego 40 Pułku im. Dzieci Lwowskich, i tam mianowany został dowódcą plutonu w 8 Kompanii III Batalionu. Paradoksalnie dowódcą tej właśnie 8 Kompanii był por. Zdzisław Pacak – Kuźmirski, późniejszy – podobnie jak Ryszard Koncewicz - woldenberczyk i wręcz niezłomny organizator kilku ucieczek z Oflagu II C. Postać por. Zdzisława Pacak – Kuźmirskiego w woldenberskich annałach owiana jest wręcz legendą.

W ramach działań wojennych 40 Pułk im. Dzieci Lwowskich w dniu 5. wrzesnia 1939r udawał się w kierunku Prus Wschodnich, lecz sytuacja na froncie zmieniła się i 40 Pułk został zatrzymany w Warszawie i skierowany do obrony stolicy. Po ciężkich walkach w dniu 27 września ówczesny dowódca obrony Warszawy generał Juliusz Rommel wydał rozkaz do



zaprzestania dalszych walk i kapitulacji. Wielu bohaterskim obrońcom Warszawy generał Juliusz Rommel wręczył bojowe odznaczenia. Podporucznik Ryszard Koncewicz otrzymał Krzyż Walecznych oraz Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari.

Podobnych obrońców stolicy Niemcy kierowali do wielu obozów jenieckich. Ppor. Ryszard Koncewicz najpierw znalazł się w obozie przejściowym w Nienburgu, następnie w Oflagu XVIII Spittal już jako jeńiec wojenny nr 349/XVIII C. Na wiosnę 1940 ppor. Ryszard Koncewicz przewieziony został do Oflagu IIC Woldenberg (dzisiejszy Dobiegniew) i tam pozostał do wyzwolenia.

Pobyt za drutami to permanentna monotonia i dramatyczna beczynność (oficerowie nie pracowali). W tej sytuacji znalezienie sobie racjonalnego zajęcia było koniecznością. Ryszard Koncewicz postawił na to co wcześniej robił najlepiej - na sport. Uprawianie jakiegokolwiek formy sportu pozwalało na zachowanie w miarę normalnej sprawności i tężyzny fizycznej. W miarę upływu czasu w oflagu zawiązywały się kluby sportowe, które tworzyli jeńcy ze swoich regionów. Ryszard Koncewicz z grupą lwowiaków założył KS Lwów. Powstały rozgrywki w wielu dyscyplinach sportu. Oczywiście Ryszard Koncewicz postawił na piłkę nożną. Był też bardzo aktywny w działalności organizacyjnej. Odkrył u siebie zdolności dydaktyczne. Prowadził szereg kursów szkoleniowych w zakresie treningu piłkarskiego, sędziowania itd. Ta działalność bardzo Go rozwinęła, co po wyzwoleniu już w wolnej Polsce pozwoliła Mu na kontynuowanie pracy w sporcie z bardzo dobrym skutkiem (o tym w dalszej części). Z racji swojej działalności oraz umiejętności sportowych nie tylko w piłce nożnej (był też świetnym gimnastykiem, szczypiornistą) w Oflagu był osobą szalenie popularną i lubianą. Tak też minęło ciężkich 5 lat za drutami.

W styczniu 1945r zbliżający się do Woldenberga front wojenny spowodował ewakuację oflagu. Niemcy postanowili zabrać ze sobą wszystkich jeńców. 26 stycznia nastąpił wymarsz dwóch grup po ok. 3000 jeńców każda. Po kilkudniowej ewakuacji obozu w strasznych zimowych warunkach w dniu 30 stycznia 1945r w majątku Deetz (obecne Dziedzice) nastąpiła długo oczekiwana wolność grupy „wschód”, w której znajdował się por. Ryszard Koncewicz. Okoliczności tego wyzwolenia miały dramatyczny przebieg, gdyż w potyczce zbrojnej radzieckiego czołgu z niemiecką obstawą zginęło 17 kolegów oficerów. Trudno wyobrazić sobie tragizm tego zdarzenia.

Po wyzwoleniu nie miał dokąd wracać. Lwów nie był już polski, a jego żona i najbliższa rodzina zostali z deportowani w głąb ZSRR. Dowiedział się, że w Bytomiu osiedliło się wielu mieszkańców Lwowa, w tym wielu piłkarzy lwowskich klubów: Pogoni, Czarnych i Lechii. Bez namysłu udał się do Bytomia, by tam z zapałem włączyć się w działalność sportową. Współtworzył powstanie klubu sportowego Polonia Bytom, w którym powrócił do czynnego uprawiania piłki nożnej. Grał tam w latach 1946-1947. Następnie zajął się pracą trenerską w śląskich klubach, szybko osiągając świetne wyniki, zdobywając tytuły Mistrza Polski: w 1952r z Ruchem Chorzów, w 1954r z Polonią Bytom i w 1956r z Legią Warszawa. Wtedy też na stałe przeniósł się do Warszawy.

W międzyczasie w ramach repatriacji do Polski powróciła jego ukochana żona Helena. W szczęśliwym związku przeżyli razem 50 lat. Pani Helena po długiej chorobie zmarła w 1988r.



*Trener R. Koncewicz w otoczeniu legend polskiej piłki  
- Ernesta Pohla i Zgfryda Sołtysika*

Równoległe z pracą trenerską w klubach, pracował również z reprezentacją Polski. W 1948 roku był asystentem słynnego Wacława Kuchara. W 1950 roku w Sofii w meczu z Bułgarią po raz pierwszy samodzielnie poprowadził reprezentację Polski, osiągając historyczną wygraną 1:0. Przygoda Ryszarda Koncewicza z reprezentacją narodową trwała z przerwami do 1970 roku, kiedy zastąpiony został przez legendarnego dziś Kazimierza Górskiego. Drużynę narodową prowadził w 70 meczach: 46 wygranych, 13 zremisowanych i 19 przegranych.

Popularny w środowisku piłkarskim „Faja” (nigdy nie rozstawał się z ulubioną fajką) przeszedł do pracy w Polskim Związku Piłki Nożnej, organizując od podstaw Wydział Szkolenia Trenerów. Był redaktorem naczelnym periodyku „Materiały Szkoleniowe PZPN”, co w tamtych czasach było bezcennym źródłem wiedzy szkoleniowej dla instruktorów i trenerów. W latach 1979-1980 był wiceprezesem PZPN ds. szkolenia. W środowisku cieszył się ogromnym autorytetem u zawodników, trenerów, działaczy. Nazywano Go nawet „Profesorem Futbolu”. Był też wykładowcą na AWF w Warszawie i Poznaniu. Jego zasługi dla rozwoju piłki nożnej w Polsce są ogromne. Śmiało można przyjąć tezę, że stworzył podwaliny pod późniejsze sukcesy naszej piłki nożnej. To On wychował całą grupę wspaniałych naszych trenerów takich jak: Edmund Zientara, Andrzej Strejlau, Jacek Gmoch, Ryszard Kulesza, Leszek Jezierski, Wojciech Łazarek, Antoni Piechniczek i inni.

Ryszard Koncewicz to postać niezwykła w naszym piłkarstwie: żołnierz, patriota, wspaniała osobowość, a jednocześnie człowiek pełen skromności i niezłomnych zasad.

Za swoją postawę w życiu odznaczony został wieloma odznaczeniami państwowymi i sportowymi m.in. Krzyżami: Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim OOP. Był też Honorowym Członkiem PZPN i PKOL .

Jako autor niniejszej notki biograficznej miałem ogromną przyjemność poznać Go osobiście. Zawsze mówił ciekawie, ze swadą, posługując się piękną polszczyzną, z delikatnym lwowskim akcentem. Była to naprawdę osobowość wyjątkowa.

W 1995r z inicjatywy ówczesnego Prezesa PZPN Kazimierza Górskiego i mojej skromnej osoby, pełniącej wtedy funkcję Sekretarza Generalnego PZPN, przy zaangażowaniu i życzliwości władz Gminy Dobiegniew utworzony został rozgrywany do dziś doroczny wakacyjny turniej piłkarski dla dzieci i młodzieży z całego świata pod nazwą: „Dobiegniew Cup”. Turniej kultywuje sportowe tradycje jeńców Oflagu - Woldenberczyków. Ryszard Koncewicz jako legenda tamtych wojennych lat, do ostatnich swoich dni był honorowym gościem tej imprezy.

Ryszard Koncewicz cały czas utrzymywał bliski kontakt z coraz mniej liczną grupą woldenberczyków, uczestnicząc w dorocznych Zjazdach Woldenberczyków w Dobiegniewie. Był też częstym gościem młodzieży w Szkole Podstawowej im. Żołnierzy Września - Woldenberczyków, wybudowanej w 1963 roku ze składek woldenberczyków z całej Polski. Ryszard Koncewicz był jednym z aktywniejszych inicjatorów tej budowy.

W 1995 roku w uznaniu zasług dla społeczności dobiegniewskiej, Rada Miejska Dobiegniewa nadała Ryszardowi Koncewiczowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Dobiegniew.

W 1999 roku utworzone zostało w Dobiegniewie Gimnazjum. Kierownictwo Gimnazjum uznało, że osoba Ryszarda Koncewicza i jego życie, to wspaniały wzorzec dla młodzieży i postawiło wniosek o przekazanie Mu patronatu nad tą Szkołą. „Gimnazjum im. Porucznika Ryszarda Koncewicza” – taki też wniosek na XX Zjeździe Woldenberczyków spotkał się z entuzjazmem przybyłych i został przyjęty przez aklamację.



Ryszard Koncewicz zmarł 15 marca 2001 r.  
Spoczywa w Warszawie na Cmentarzu Brudnowskim (kw 69F).

*Opracował Michał Listkiewicz - członek Stowarzyszenia Woldenberczyków na podstawie:*

1. *Materiałów pozyskanych z Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie.*
2. *Książki Andrzeja Jucewicza - „Selekcjonerzy”*
3. *Materiałów archiwalnych Polskiego Związku Piłki Nożnej.*

*Sierpień 2019r.*